

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
67-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

poprzedni nr J-138/747

урава. і наурей.  
v1100 2x

v1100  
2x



Włodzisław Cwicki

Gdynia  
ZWS-AK  
„Stragan”

+ Wicki Klemens

J-138/747 Pom.





# 1/1. Relacja - Włcki Klemens

1. Relacja o konspiracyjnej działalności Klemensa Włckiego, spisane przez brata Władysława Włckiego, mpis, kopia k. 3 s. 1-3
2. Relacja z września 1987r. przystane przez Marię Szymichowską, mpis, kopia z Arch. E. Zawackiej k. 1 s. 4
3. Relacja z maja 1988r. spisane przez brata Klemensa - Władysława Włckiego, mpis, kop. z Arch. E. Zawackiej k. 2 s. 5-6
4. Relacja z [L. dz. 430/14/93] spisane przez brata Klemensa - Władysława Włckiego, mpis, kop. k. 2 s. 7-8
5. List Władysława Włckiego do Fundacji z 2.12.1992, ręk. oryg. k. 1 s. 9



Klemens Wicki  
 1911 - 1943  
 oficer W.P.  
 działacz konspiracyjny  
 w ZWZ Gdynia-Warszawa.

Klemens Wicki był synem rolnika Leona Wickiego z Kłosowa b. powiatu kartuskiego i jego małżonki Bronisławy z d. Skrzypkowskiej z Strzeczca b. pow. wejherowskiego. Osadzony, jako oficer W.P. w obozie jenieckim, w Toruniu, podstępem wyszedł z obozu, gdyż pragnął czynnie zdokumentować swój patriotyzm przez pracę konspiracyjną. Zaciągnął się w szeregi Związku Walki Zbrojnej - AK działającego w sieci od Warszawy po Gdynię. Na terenie Gdyni zbierał Klemens Wicki materiał Obiektów wojskowych, który przekazywał przez kurierów do pułkownika w Warszawie, utrzymującego ścisły kontakt z Rządem Polskim w Londynie. Oprócz ważnych obiektów portu gdynińskiego udało się Klemensowi Wickiemu zdobyć oryginalny plan Wytwórni benzyny syntetycznej w Policach t.zw. Hydrierwerke Politz. Produkowano tam dziennie 60.000 litrów benzyny służącej jako paliwo w zbrodniczej wojnie hitlerowskiej. Był to obiekt podziemny. Powierzchnia była zalesiona tak, że próby odszukania jego przez samoloty chybiły celowi. Plan jednak wykazywał dokładną skalę wymiarową położenia wytwórni. Uwidoczniona była odległość Politz od rzeki Odry i Szczecina, rozmieszczenie dział przeciwlotniczych, zbiorników, i całego urządzenia wewnętrznego. Krótco po przekazaniu planu do Londynu, zostały Police zbombardowane tak, że przez długi okres fabryka uzbrojeniowa była nieczynna. Następnym, najważniejszym planem zdobytym przez Klemensa Wickiego była wyrzutnia rakiet V1 i V2 znajdująca się w Peenemünde, na wyspie Usedom. Plan ten również znalazł się w posiadaniu Rządu Polskiego w Londynie. Pracując nieustannie nad zbieraniem wiadomości o położeniu lotnisk, stacjonowaniu wojsk itp. pracował Wicki nad wykryciem kwatery Hitlera i założeniem tajnej stacji nadawczej. Jednak po dwuletniej intensywnej pracy konspiracyjnej został Klemens Wicki dnia 26 czerwca 1942 r. aresztowany przez Gestapo gdańskie oskarżony o szpiegostwo. Bestjałskim katowaniem i biciem starali się gestapowcy doprowadzić więźnia do załamania się, i wyjawienia współpracowników. Wicki nie załamał się i tak stanął przez Najwyższym Sądem Wojennym w Berlinie- Charlottenburg. Następnie przewieziony został do fortu Zinna w Torgau nad Łabą, gdzie odbyła się dalsza rozprawa sądowa. Tu otrzymał Klemens Wicki wyrok śmierci przez ścięcie. Wyrok został wykonany dnia 13 października 1943 r. w Halle. Kapelan wojskowy, który prowadził skazańca na szafot oświadczył, że jeżeli Polska ma więcej tak dzielnych synów, to zginąć nie może.



Klemens <sup>Wicki</sup> ~~Wicki~~ urodzony 6 października 1911 r. w Kielnie, pow. Wejherowo. z rodziców Leona i Bronisławy z d. Skrzypkowskiej. Ojciec był rolnikiem, posiadającym gospodarstwo rolne w Kłosowie pow. Kartuszy, był wójtem i radnym powiatowym. Rodzice nie żyją.

Klemens uczęszczał do szkoły podstawowej w Kłosowie a następnie do gimnazjum humanistycznego w Wejherowie. Maturę złożył w prywatnym gimnazjum w Gdyni.

Służbę wojskową pełnił w piechocie w Zambrowie, skąd wyszedł jako podchorąży. W 1939 r. został powołany do batalionu aorskiego. Podczas kampanii wrześniowej uzyskał stopień podporucznika. Udział brał we walkach pod Chwaszczynem, Osowis i Wisłkim Kaoką. Jako ranny przebywał w szpitalu wojskowym w Gdyni, skąd przeniesiony został, w styczniu 1940 r. do Gdańska a następnie w czerwcu 1940 do obozu jenieckiego w Toruniu. Z powodu przepięknięcia obozu i odniesionych ran, znalazł pracę asystenta kontroli obór, z którą zapoznał się w gospodarstwie ojca, został w tym charakterze przydzielony na teren wybrzeża gdynińskiego i przyległych powiatów. zamieszkał w Gdyni. Był kawalerem. Utrzymywał się z zarobka za wykonywaną pracę kontrolną.

Podczas pobytu w szpitalu w Gdyni zaprzyjaźnił się Klemens z kapitanem ~~Milanem~~ <sup>Milanem</sup> Przygodskim, z zawodu prawnikiem. Obaj sześcili się, po wyjściu ze szpitala do pracy konspiracyjnej do Związku Walki Zbrojnej. W Gdyni dostarczali im materiał wywiadowczy pracownicy portu i stoczni oraz innych obiektów wojskowych. W połowie 1940 r., pełniąc służbę na majątku Boros w powiecie kartaskim zapoznał się Klemens z zatrudnioną tam, w charakterze sekretarki i księgowej, Marią Szymichową, pracującą również w ruchu oporu, i utrzymującą kontakt z Alfonsiem Salewskim, który zatrudniony był w największych zakładach produkcji benzyny syntetycznej "Hydrierwerks Politz" w Polńcach pod Szczecinem. Salewski był synem rolnika ze Skarszew. Z archiwum zakładowego wydobywał Salewski oryginalne plany, z dokładną skalą wymiarową, z których wynikało położenie zakładu, rozmieszczenie dział przeciwlotniczych, basenów z benzyną i hal produkcyjnych. Fabryka bowiem alokowana była pod ziemią, była zalana i niestrzalna. Plany te dostarczył Salewski sekr. Szymichowskiej a ona Wickiemu. Plany doszły do Londynu i po paru tygodniach fabryka sbrojeniowa została bardzo skąpe nie zniszczona. i na długi czas unieruchomiona, co zadało hitlerowskiej produkcji paliw lotniczych potężny cios. Salewski dostarczył krótko po tym plan Peenemünde, gdzie odbywała się budowa pocisków rakietowych V1 i V2. czyli nowej nieznannej dotąd broni niemieckiej.

*Sulech*  
*Q*

Premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill w jednej ze swoich ksiątek (pamiętników) napisał oiektywnie o sukcesach polskiego podziemnego wywiadu w rozszyfrowaniu "Wanderwalfe".

Gdy już dzięki korespondencji, pisanej przez Szynichowską o byłym inspektorem majątku Dąbrowskim uzyskano informacje o kwaterze Hitlera na terenie Prus Wschodnich i Wicki zamierzał się przenieść tam w celu odnalezienia jej, nastąpiło aresztowanie jego w dnia 26 czerwca 1942 r. Tego samego dnia aresztowano Szynichowską i Sulewskiego. Wszystkich przez Gestapo gdańskie. Po sześciomiesięcznym uwięzieniu w Gestapo w straszliwych warunkach i bestialskim torturowaniu, zostali przewiezieni do Berlina i osadzeni w więzieniu politycznym Alt Moabit, aby stanąć przed Niemieckim Najwyższym Sądem Wojskowym w Berlin-Charlottenburg. Sulewski zmarł w więzieniu gestapo, gdzie został zamęczony. Po bombardowaniu Sądu w Charlottenburg, zostali Wicki i Szynichowska przewiezieni do Torgau w Saksonii. Na rozprawie w dnia 23 sierpnia 1943 r. otrzymał Klemens Wicki wyrok śmierci przez ścięcie. ( Szynichowska otrzymała karę dożywotnią) Wykonanie wyroku Klemensa nastąpiło dnia 11 października 1943 r. w Halle Niem. kapelan ks. Hartkopf napisał do proboszcza parafii Czeskiej, aby doniósł rodzicom Klemensa że " jeżeli Polaka na więcej tak bohaterskich synów, do zginąć nim może.

Władysław Wicki

Relację napisałem jako brat Klemensa poinformowany przez Marię Szynichowską.

P.S. Zaznaczam jeszcze, że brat Józef, członek Gryfa Kaszubskiego, został zastrzelony w potyczce z ciężką Niemką.

Przez cały okres od czerwca roku 1942 r. aż do wyzwolenia ukrywali rodzice w swoim domu w Kłosowie Antoniego Przygodzkiego, który uciekł z aresztu gestapa w Gdańsku.



Klemens Wicki  
1911 - 1943  
oficer W.P.  
działacz konspiracyjny  
w ZWZ Gdynia-Warszawa.

ABO... 4  
137  
1942

Klemens Wicki był synem rolnika Leona Wického z Kłosowa b. powiatu kartuskiego i jego małżonki Bronisławy z d. Skrzypkowskiej z Strzeczca b. pow. wejherowskiego. Osadzony, jako oficer W.P. w obozie jenieckim w Toruniu, podstępem wyszedł z obozu, gdyż pragnął czynnie zdokumentować swój patriotyzm przez pracę konspiracyjną. Zaciągnął się w szeregi Związku Walki Zbrojnej - AK działającego w sieci od Warszawy po Gdynię. Na terenie Gdyni zbierał Klemens Wicki materiał Obiektów wojskowych, który przekazywał przez kurierów do pułkownika w Warszawie, utrzymującego ścisły kontakt z Rządem Polskim w Londynie. Oprócz ważnych obiektów portu gdynskiego udało się Klemensowi Wickiemu zdobyć oryginalny plan wytwórni benzyny syntetycznej w Policach t.zw. Hydrierwerke Politz. Produkowano tam dziennie 60.000 litrów benzyny służącej jako paliwo w zbrodniczej wojnie hitlerowskiej. Był to obiekt podziemny. Powierzchnia była zalesiona tak, że próby odszukania jego przez samoloty chybiły celowi. Plan jednak wykazywał dokładną skalę wymiarową położenia wytwórni. Uwidoczniona była odległość Politz od rzeki Odry i Szczecina, rozmieszczenie dział przeciwlotniczych, zbiorników, i całego urządzenia wewnętrznego. Krótco po przekazaniu planu do Londynu, zostały Police zbombardowane tak, że przez długi okres fabryka uzbrojeniowa była nieczynna. Następnym, najważniejszym planem zdobytym przez Klemensa Wického była wyrzutnia rakiet V1 i V2 znajdująca się w Peenemunde na wyspie Usedom. Plan ten również znalazł się w posiadaniu Rządu Polskiego w Londynie. Pracując nieustannie nad zbieraniem wiadomości o położeniu lotnisk, stacjonowaniu wojsk itp. pracował Wicki nad wykryciem kwatery Hitlera i założeniem tajnej stacji nadawczej. Jednak po dwuletniej intensywnej pracy konspiracyjnej został Klemens Wicki dnia 26 czerwca 1942 r. aresztowany przez Gestapo gdańskie oskarżony o szpiegostwo. Bestialskim katowaniem i biciem starali się gestapowcy doprowadzić więźnia do załamania się, i wyjawienia współpracowników. Wicki nie załamał się i tak stanął przed Najwyższym Sądem wojennym w Berlinie- Charlottenburg. Następnie przewieziony został do fortu Zinna w Torgau nad Łabą, gdzie odbyła się dalsza rozprawa sądowa. Tu otrzymał Klemens Wicki wyrok śmierci przez ścięcie. Wyrok został wykonany dnia 13 października 1943 r. w Halle. Kapelan wojskowy, który prowadził skazańca na szafot oświadczył, że jeżeli Polska ma więcej tak dzielnych synów, to zginąć nie może.

Rodzime: Władysław Wicki  
Brokuro pol. Kartuzam

Marie Szymińska

przyjęta w IX 1987 Maria Szymińska, współpracownice Wicklego, Kartuzam



Klemens Wicki urodzony <sup>il. his</sup> 8 października 1911 r. w Kielnie, pow. Wejherowo, s rodziców Leona i Bronisławy s d. Skrzypkowskiej. Ojciec był rolnikiem, posiadającym gospodarstwo rolne w Kłosowie pow. Kartuszy, był wójtem i radnym powiatowym. Rodzice nie żyją.

Klemens uczęszczał do szkoły podstawowej w Kłosowie a następnie do gimnazjum humanistycznego w Wejherowie. Maturę złożył w prywatnym gimnazjum w Gdyni.

Służbę wojskową pełnił w piechocie w Zambrowie, skąd wyszedł jako podchorąży. W 1939 r. został powołany do batalionu morskigo. Podczas kampanii wrześniowej uzyskał stopień podporucznika. Udział brał we walkach pod Chwaszczynem, Osowie i Wielkim Kaeku. Jako ranny przebywał w szpitalu wojskowym w Gdyni, skąd przeniesiony został, w styczniu 1940 r. do Gdańska a następnie w czerwiec 1940 do oboza jenieckiego w Torunia. Z powodu przepełnienia obozu i odniesionych ran, znając pracę asystenta kontroli obór, z którą zapoznał się w gospodarstwie ojca, został w tym charakterze przydzielony na teren wybrzeże gdynskiego i przyległych powiatów. zamieszkał w Gdyni. Był kawalere. Utrzymywał się z zarobku za wykonywaną pracę kontrolną.

Podczas pobytu w szpitalu w Gdyni zaprzyjaźnił się Klemens z kapitanem Marianem Przygodzkim, z zawodu prawnikiem. Obaj zacięgnięli się, po wyjściu ze szpitala do pracy konspiracyjnej do Związku Walki Zbrojnej. W Gdyni dostarczali im materiał wywiadowczy pracownicy portu i stoczni oraz innych obiektów wojskowych. W połowie 1940 r., pełniąc służbę na majątku Horsz w powiecie kartuskim zapoznał się Klemens z zatrudnioną tam, w charakterze sekretarki i księgowej, Marią Szynichowską, pracującą również w ruchu opera, i utrzymującą kontakt z Alfonsiem Sulewskim, który zatrudniony był w największych zakładach produkcji benzyny syntetycznej "Hydrierwerke Politz" w Polćcach pod Szczecinem. Sulewki był synem rolnika ze Skarszew. Z archiwum zakładowego wydobywał Sulewkie oryginalne plany: z dokładną skalą wymiarową, z których wynikało położenie zakładu, rozmieszczenie dział przeciwlotniczych, basenów z benzyną i hal produkcyjnych. Fabryka bowiem ulokowana była pod ziemią, była salesiona i niestrzegalna. Plany te dostarczył Sulewski sskr. Szynichowskiej a ona Wiakiemu. Plany doszły do Londynu i po paru tygodniach fabryka sbrojeniowa została bardzo skutecznie zbombardowana. i na długi czas unieruchomiona co zadało hitlerowskiej produkcji paliw lotniczych potężny cios. Sulewki dostarczył krótko po tym plan Psemenunde, gdzie odbywała się budowa pocieków raketowych VIIi V 2.czyli nowej nieznannej dotąd broń niemieckiej.



Premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill w jednej ze swoich książek (pamiętników) napisał ostrywnie o sukcesach polskiego podziemnego wywiadu w rozszyfrowaniu "Wanderwaffe".

Gdy już dzięki korespondencji, pisanej przez Szymichowską z byłym inspektorem majątku Dąbrowskim uzyskano informacje o kwaterze Hitlera na terenie Prus Wschodnich i Włoki zamierzał się przenieść tam w celu odnalezienia jej, nastąpiło aresztowanie jego w dniu 26 czerwca 1942 r. Tego samego dnia aresztowano Szymichowską i Sulewskiego. Wszystkich przez Gestapo gdańskie. Po sześciomiesięcznym uwięzieniu w Gestapo w straszliwych warunkach i bestialskim torturowaniu, zostali przewiezieni do Berlina i osadzeni w więzieniu politycznym Alt Moabit, żeby stanąć przed Niemieckim Najwyższym Sądem Wojskowym w Berlin-Charlottenburg. Sulewski zmarł w więzieniu gestapo, gdzie został zamęczony. Po zbombardowaniu Sądu w Charlottenburg, zostali Włoki i Szymichowska przewiezieni do Torgau w Saksonii. Na rozprawie w dniu 23 sierpnia 1943 r. otrzymał Klemens Włoki wyrok śmierci przez ścięcie. (Szymichowska otrzymała karę dożywotnią) Wykonanie wyroku Klemensa nastąpiło dnia 11 października 1943 r. w Halle Niem. kapelan ks. Hartkopf napisał do proboszcza parafii Czaczewo, żeby doniósł rodzicom Klemensa że "jeteli Polska na więcej tak bohaterkich synów, do zginąć nie może."

Włodyśław Włoki

Relację napisał jako brat Klemensa poinformowany przez Marię Szymichowską.

PS. Zaznaczmy jeszcze, że brat Józef, członek Gryfa Kaszubskiego, został zastrzelony w potyczce z siłą niemiecką.

Przez cały okres od czerwca roku 1942 r. aż do wyzwolenia ukrywali rodzice w swoim domostwie w Kłosowie Antoniego Przygodzkiego, który zbiegł z aresztu gestapa w Gdańsku.

Prokowo, 15 kwietnia 1988 r.



<sup>15 11 11</sup>  
Klemens Wicki urodzony 8 października 1911 r. w Kielnie, pow. Wejherowo, z rodziców Leona i Bronisławy z d. Skrzypkowskiej. Ojciec był rolnikiem, posiadającym gospodarstwo rolne w Kłosowie pow. Kartuszy, był wójtem i radnym powiatowym. Rodzice nie żyją.

Klemens uczęszczał do szkoły podstawowej w Kłosowie a następnie do gimnazjum humanistycznego w Wejherowie. Maturę złożył w prywatnym gimnazjum w Gdyni.

Służbę wojskową pełnił w piechocie w Zambrowie, skąd wyszedł jako podchorąży. W 1939 r. został powołany do batalionu morskiego. Podczas kampanii wrześniowej uzyskał stopień podporucznika. Udział brał we walkach pod Chwaszczynem, Osowie i Wielkim Kacku. Jako ranny przebywał w szpitalu wojskowym w Gdyni, skąd przeniesiony został, w styczniu 1940 r. do Gdańska a następnie w czerwcu 1940 do obozu jenieckiego w Toruniu. Z powodu przepełnienia obozu i odniesionych ran, znając pracę asystenta kontroli obór, z którą zapoznał się w gospodarstwie ojca, został w tym charakterze przydzielony na teren wybrzeża gdyńskiego i przyległych powiatów. zamieszkał w Gdyni. Był kawalerem. Utrzymywał się z zarobku za wykonywaną pracę kontrolną.

Podczas pobytu w szpitalu w Gdyni zaprzyjaźnił się Klemens z kapitanem Młianem Przygodzkim, z zawodu prawnikiem. Obaj zaciągnęli się, po wyjściu ze szpitala do pracy konspiracyjnej do Związku Walki Zbrojnej. W Gdyni dostarczali im materiał wywiadowczy pracownicy portu i stoczni oraz innych obiektów wojskowych. W połowie 1940 r., pełniąc służbę na majątku Borcz w powiecie kartuskim zapoznał się Klemens z zatrudnioną tam, w charakterze sekretarki i księgowej, Marią Szymichowską, pracującą również w ruchu oporu, i utrzymującą kontakt z Alfonsem Sulewskim, który zatrudniony był w największych zakładach produkcji benzyny syntetycznej "Hydrierwerke Politz" w Polćcach pod Szczecinem. Sulewski był synem rolnika ze Skarszew. Z archiwum zakładowego wydobywał Sulewski oryginalne plany, z dokładną skalą wymiarową, z których wynikało położenie zakładu, rozmieszczenie dział przeciwlotniczych, basenów z benzyną i hal produkcyjnych. Fabryka bowiem ulokowana była pod ziemią, była zalesiona i niestrzegalna. Plany te dostarczył Sulewski sekr. Szymichowskiej a ona Wickiemu. Plany doszły do Londynu i po paru tygodniach fabryka zbrojeniowa została bardzo skutecznie zbombardowana. i na długi czas unieruchomiona co zadało hitlerowskiej produkcji paliw lotniczych potężny cios. Sulewski dostarczył krótko po tym plan Peenemunde, gdzie odbywała się budowa pocisków rakiety V1 i V2. czyli nowej nieznanej dotąd broni niemieckiej.



Premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill w jednej ze swoich książek (pamiętników) napisał oiektywnie o sukcesach polskiego podziemnego wywiadu w rozszyfrowaniu "Wanderwaffe".

Gdy już dzięki korespondencji, pisanej przez Szymichowską z byłym inspektorem majątku Dąbrowskim uzyskano informacje o kwaterze Hitlera na terenie Prus Wschodnich i Wicki zamierzał się przenieść tam w celu odnalezienia jej, nastąpiło aresztowanie jego w dniu 26 czerwca 1942 r. Tego samego dnia aresztowano Szymichowską i Sulewskiego. Wszystkich przez Gestapo gdańskie. Po sześciomiesięcznym uwięzieniu w Gestapo w straszliwych warunkach i bestialskim torturowaniu, zostali W. Wicki i Szymichowska przewiezieni do Berlina i osadzeni w więzieniu politycznym Alt Moabit, ażeby stanąć przed Niemieckim Najwyższym Sądem Wojennym w Berlin-Charlottenburg. Sulewski zmarł w więzieniu gestapo, gdzie został zamęczony. Po zbombardowaniu Sądu w Charlottenburg, zostali W. Wicki i Szymichowska przewiezieni do Torgau w Saksonii. Na rozprawie w dniu 23 sierpnia 1943 r. otrzymał Klemens Wicki wyrok śmierci przez ścięcie. ( Szymichowska otrzymała karę dożywotnią) Wykonanie wyroku Klemensa nastąpiło dnia 11 października 1943 r. w Halle Niem. kapelan ks. Hartkopf napisał do proboszcza parafii Czeczewo, ażeby doniósł rodzicom Klemensa że " jeżeli Polska ma więcej tak bohaterskich synów, do zginąć nie może.

Władysław Wicki

Relację napisałem jako brat Klemensa poinformowany przez Marię Szymichowską.

PS. Zaznaczmy jeszcze, że brat Józef, członek Gryfa Kaszubskiego, został zastrzelony w potyczce z siłą niemiecką.

Przez cały okres od czerwca 1942 r. aż do wyzwolenia ukrywali rodzice w swoim domostwie w Kłosowie Antoniego Przygodzkiego, który zbiegł z aresztu gestapa w Gdańsku.

*Otrzymałem*

*8 stycznia 1990r.*

*AK*



Przekono, 2. 12. 1992 r. 7. 12. 92

9

1233/85/92  
Kla pismo Fundacji' Obłimomui Pomocnik  
Armiu Krajowej S. do. 1146/92

Obrywaue 24. 11. b. r. w ptaeoi klata Klemensa

oznajuiam, ze pseudonim jest wierzniacy nace.

Do gimnazjum w Wajliworowie wstapil 1. września 1923 r.

Mkowiyl gimnazjum w 1932 r. bez ptacoa matery.

Maturę zlozil w 1933 r. w prywatnym gimnazjum w  
paua Zegorskiego w Gdyciu, w roku 1934 zostal powolany  
do obowiazkowej czynnej sluzby wojskowej w Zambrorowie.

W 1935 roku byl z wojska zwolniony, w latach 1937, 38, 39 r.  
pracowal w Gdyciu w firmie "Hartwig" jako maktet.

W sierpniu 1939 r. byla mobilizacja i zostal powolany do wojska,

Kla zblizajace sie swieta Bozego Narodzenia

slawny serdecznie zyczenia radoznych Blagostawionych Swiat

oraz obfitych Lask Bozych, zebrowia w ktorym roku 1993

calocum zespolowi Fundacji' z paniz dot. dr. hab. Gledzieta

Zawarkie i pani Mg. Hanna Marimkowska.

Wdziaczny za panizie o s. p. bracie Klementie

J. S.

Wladyslaw Wroblewski z zony

J. p. Klemens zostal uznany patronem skoly w Pespornie  
i z tej utoczylosci dolozyciu gazety "Glos skoly".



1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Wicki  
Klemens

1. List pisany przez Klemensa Wickiego do Pawła i Ireny Kominkowskich w dn. 11.10.1943r. z więzienia w Halle a/Saale, gdzie czekał na karę śmierci, oryg. darowany przez Edwarda Mellera k. 1 s. 1
2. Kserokopia w/w listu k. 1 s. 2
3. Piśmo z 6.07.1948 z Berlina - kserokop. oryg. w j. niem. (plotyiny śmierci) k. 1 s. 3
4. Ostatni list pożegnalny śp. Klemensa Wickiego do rodziny - odpis ze zbiorów rodzinnych śp. Wickiego, rękopis w dwóch egzemplarzach. k. 2 s. 4-7



Załącznik do listu 1  
z 14. 06. 2000; cz. II, s. 6

Oryginalny list Klemensa Wrichiego  
pisany 11. 10. 1943 do przyjaciół  
Pawła i Henry Klumkowski z  
miejsce skazania na karę śmierci  
w Halle a/Saale. (prezemat Edward  
Deller)





Kalle of Saale 11/7. 1943

Hochan Pauströ!

La chvil kitka rostanu sic  
na zavre zatim sritem i dalego  
prose was no običan šiciri o  
porobacenie ni uvelpit uvelpit  
pocanjen, jaku tobec was  
poprijem.

Laštan man veldica dora  
pocanjen i dora pocien i  
pocien dora o dora pocien  
vospocanica.

Dobry Bog veldica was dora  
moznej pibe dora was dora  
vokim pocien.

Nech dora veldica  
pocien dora!

Prorokia was i dora u zavre

Kleucen

P. S. osobne pocien dora dora  
Jaaka Mitka i p. Touan veldica



Kolle of Saale 11/X. 1943

Hochan Paulino!

La chvil kitka rozstane se  
na zavozu a tym smitem i dlatego  
proste was w obzracu saccieci o  
porzabaczenie ni w relikid ~~w relikid~~  
poczwinieci jakie robec was  
popetruciem.

Tamam wam ozasteci stara  
porzabacenie i ~~proste~~ ~~wam~~ ~~proste~~  
wzajemne dusze o watec robcieci  
Prowpocucionia.

Dobry Bog wiec wa was w troj  
moinej spicie i dany was sagnu  
Ankathu spokojem. 1945

Wiec bezdnie prebratow  
"Praws chrystus"!

Prowdona was i zagn na xmasse

Kleucens

P. J. osobne porzabacenie stare dla Hierka  
Tadka Mitka i p. Todorowiczij

Oryg. przekazany przez Edio arda  
Hellerca hb



Wilhelm Stech

Rechtsanwalt

Berlin-Charlottenburg 4

Wilanderstr. 18

(früher: Kottbusdamm und Mommsenstr.)

Telefon 32 33 37

den 6. Juli 1948

3/8

3

Ich habe im September 1943 die Verteidigung des Herrn Klemens Wicki geboren am 8. Oktober 1911 in Köln bei Gdingen übernommen. Klemens Wicki war am 23. August 1943 von dem Reichskriegsgericht in Torgau (Elbe) wegen Spionage zum Tode verurteilt worden. Nachdem ich die Sprecherlaubnis und die Genehmigung zur Akteneinsicht erlangt hatte, habe ich am 7. Oktober 1943 die Akten des Reichskriegsgerichts in der Strafsache gegen Wicki - StPL (RKA) III 454/42 - eingesehen. Aus dem Urteil, welches sich in den Akten befand, habe ich die Begründung entnommen, daß Klemens Wicki Anfang 1942 als Mitarbeiter bei der POW, einer polnischen Spionage- und Widerstandsorganisation, eingetreten und in dieser Organisation Spionagedienste zugunsten von Polen geleistet hat.

Am 8. Oktober 1943 habe ich in dem Zuchthaus Halle Herrn Klemens Wicki aufgesucht und seinen Fall nochmals eingehend mit ihm erörtert.

Die Wiederaufnahme des Verfahrens und die Gesuche um Begnadigung sind abgelehnt worden.

Wilhelm Stech

Rechtsanwalt

Berlin-Charlottenburg 4

Wilanderstr. 18

(früher: Kottbusdamm und Mommsenstr.)

Telefon 32 33 37

Rechtsanwalt

ELŻBIETY ZAWACKI



Odpis z listów rodzinnych K. Wisłusa

Ostatni list pożegnalny s. p. Klencensa Wického.

Kochani Rodzice, Rodzeństwo i krewni!

Przed chwilą odezłano mi wyrok ostatniejszy i już za pięć godzin, to jest o godz. 5-tyj po południu rozstając się na zawsze z tym światem.

Będę jeszcze się spowiadał i Komunikował.

Tak moi kochani, chętnie chciałbym się z Wami pożegnać, co jest jednak niemożliwe, dlatego więc się, że mogę to uczynić choć historią i za tej drodze przestai Wam moje ostatnie słowa pożegnania.

Całyś wiek kochana Matko i Ojcie, przeżywałem za rozsyłkami kłopoty i strapienia, jakie Wam z moim życiem tak było sprawiałem. Moje pilacze być Wam podparę na starość i żyć i pracować tylko dla Was, miłoścy, nie spóluży się. Wyroki Boże były dla mnie inne a je przyjęci trzeba bez recuracii i ze spokojem.

Dziękuję Wam kochani Rodzice za rozsyłki ofiary i trudy, jakie dla mego wychowania poświęciliście a przede wszystkim za tak głębokie wychowanie i przykładowe życie katolickie, dzięki któremu ja śledzę dziś z tego świata jako wierzący katolik i pojedynczy z Bogiem. To jest najwzrostka łaska, jaką ja greenick z hojnością Stróby otrzymać mogłem.

Śię także słowa pożegnania dla rozsyłki moich braci i sióstr oraz swagrowo i Zostki, Izudki, Wujka Mikala i rozsyłki krewnych i znajomych.

Proszę rozsyłki o pascerecie w niepaucie rozsyłki mar, jakie do mnie żywiłi a za spokoj dany mojej prony choć o wasze nabożne roestkuciecie.

Chy dobry Bóg poroedit i sprawit to, abysimy na tamtym świecie rozsyły razem wrony się mogli Jego widokiem na wroki etecem.

Tyle ile mi starość kwiędek, rozsyłam je jako paucistke i chętnie chciałbym rozsyłki coś rozstai, ten miłoścy wie wam już co.

Rozsyłki namy zolucierom rozsyłam także ostatnie życzenia, aby dobry Bóg ich łaskawie zdrowych wrócił do domu, ku miere namyde drogich Rodziców.



Władka proszę, aby zapiekował się ślōpōrykiem Jaccim i aby otrzymał  
 wykonanie katolickie, jż proszę także odwołanie pōdtrōwici.

Moi Kochanci! Takie sō rozutki Bōżē, wijsz trudno, trzeba siō z tym  
 zgodzi, a mureci' mōimuj rozyscy, najwōdzicijsze, aby przed  
 tym najwōdzicijszym bōdzi' rozysci' cōtō.

Proszę odwołanie pōdtrōwici' także księdza Melocha, iudky Kōwōdzicijsky,  
 spisa, jani Jeli'isky i rozyscki' zuzōmujki.

Jeszcze raz proszę rozyscki' o modlitwy za mojō gnekuj dusz i  
 zōguam siō z Wami na zuzōmujki.

Wielki bōdzi' pōdtrōwici' Jezus Chrystus!

Wasz Jelenec





Ustatni list pozegualny i.p. Tuleucowa Wilkiego!

6

Kochani Rodzice, Rodziszka i Wujku!

X Przed chwilk odczytano mi wyrok ustatkowy i już za parę godzin, to jest o godzinie 5-tyj po południu rozstał się na zawsze z tym światem.

Będę się jeszcze spotykał i komunikował.

Tak moi kochani, dlatego chciałbym się z Wami pożegnać, to jednak mi jest możliwe, dlatego więc się, że mogę to uczynić i ten listownie i na tej drodze przekażę Wam moje ostatnie słowa pożegnania.

Chciałbym Wam kochani Wujku i Cioce, przebaczyć mi za wszystkie kłopoty i strapienia, jakie Wam w moim życiu tak wiele sprawiłem. Moje plany były Waszą pomocą na skroń i żyć i pragnąć tylko dla was, mielibyście mi współczuć. Wyproś Bóg by był dla mnie miarę i je przyjąć trzeba bez szemrania i ze spokojem.

Chciałbym Wam kochani Rodzice za wszystkie ofiary i trudny jakie dla waszego wychowania poświęciłem i przedwzrostkiem za tak głębokie wykształcenie i przykładnie życie katolickie, dzięki którym ja schodzę doświadczyć tego świata jako wierzący katolik i pojedynany z Bogiem. To jest najważniejsza rzecz, jaką ja otrzymałem z waszej ręki stworzyć obywatela i człowieka.

Wszystkie słowa podziękowania dla wszystkich moich braci i siostr oraz krewnych i żoni, brudni, wujku, Wiktora i wszystkich krewnych i znajomych. Proszę wszystkich o pamięć w niepełności wszystkich, wiarę, jakie do mnie żywiłi a za spokojnej duszy mojej proszę i o miarę należne westchnienia.



4

Aby dobry Bóg pozwolił i sprawił to, abysmy na  
laskawym świecie wspaniałym sercem cienieli się wrogli  
jego wielokrotność na wielki etym.

Tyle ile mi starczyło kłopotów, wysyłam je jako pamiątkę  
i listem świątecznym wysyłam ci wysyłam, też wysyłam,  
nie mam już co.

Wysyłam namy zaliczając, wysyłam także ostatnie  
wyreccia, aby dobry Bóg ich laskawie zwrócił  
do domu, tu ucieknie namy drogich Rodziców.

Władka proszę aby zapisał się do szkoły w Jancinie,  
i aby chętnie wydzierżawił katolickie, ja proszę także  
odmówić podziękowań.

Uci Kochani! Takie są wyroki Boga, więc kochani,  
trzeba się z tym zgodzić, a umieliśmy zamknąć wspaniałe,  
najwspanialsze, aby przed tym świątecznym świętem  
wysyłać ci.

Proszę odmówić podziękowań także ks. Melochu, Isidre  
Kwidziński, Sierze, pi. Jędrzejki i wysylni zająłymi.  
Jeszcze raz proszę wysylni o modlitwy za moją  
głęboką duszę i zregulację się z wami na zawsze  
stowacui.

Święci będąc podziękowań Jezu Chrystus!

Wasz Kłecius

Wspaniałe listy zająłymi i archiwum Wm-  
zum Stuttgart.



11. Materiały uzupełniające relacje:  
Wicki Klemens

1. „Głos Szkoły”, Pępowo 27.05.1992r. k. 3 s. 1-6
2. Xserokopia fragmentów protokołów z posiedzenia Środowiska Pomorskiego Lot. i Ż. Olęga Gdańskie z 8.02, 1993r. k. 1 s. 7-8
3. List Edwarda Mellera do Fundacji z 14.06.2000, mpis, kop. k. 1 s. 9
4. Walentynowicz Janine biogram Klemensa Wickiego [w:] „Stosunki biograficzne konspiracji pomorskiej 1939 - 1945” cz. II, wyd. FADPK w Toruniu, str. 174, Toruń 1996, kseroc. k. 1 s. 10



7.12.92  
2233/88/92

**WYDANIE SPECJALNE**

# S GŁOS SZKOŁY



Wydanie sfinansowane przez Burmistrza Gminy Żukowo

**Pępowo 27.05.1992 r.**

## Z OKAZJI NADANIA IMIENIA I WRĘCZENIA SZTANDARU SZKOLE PODSTAWOWEJ W PĘPOWIE



### Dlaczego ppor. Klemens Wicki ?

Wybrano tę postać dlatego, że był cichym kaszubskim bohaterem. Dla ludzi takich jak Klemens Wicki pomnikiem będzie nasza pamięć i wdzięczność za to, że życie swoje oddali Ojczyźnie. Udowodnił, że Kaszubi nie poddali się nawale hitlerowskiej. W warunkach trudniejszych niż na innych ziemiach polskich próbowali walczyć cicho, powoli ale skutecznie. Po "wpadce" pozostał twardy, nie wydał swoich kolegów, a w obliczu śmierci zachował godność Polaka. Kapelan więzienny, Niemiec, który przygotowywał K. Wickiego na śmierć, w liście do proboszcza parafii Czeczewo w 1943 r. napisał: "Polska nie może zginąć, jeśli ma więcej takich synów". Jest więc Wicki przykładem patrioty, człowieka honorowego, pełnego godności osobistej, wzorcem dla nas. Dzisiaj, gdy można wreszcie mówić o czynach cichych bohaterów, powinniśmy zadbać, by pamięć o takich ludziach nie zaginęła, by znaleźli należne im miejsce w historii. Rodzina postawiła pamiątkowy obelisk - symboliczną mogiłę Klemensa Wickiego na cmentarzu w Czeczewie, gm. Przdokowo.

Zofia Skrzypkowska

**Klemens Wicki w hufcu szkolnym wejherowskiego gimnazjum**

Fot. Archiwum

**Szanowni Czytelnicy !**  
Oddajemy dziś do Waszych rąk numer specjalny "Głosu Kaszub" z okazji nadania imienia ppor. Klemensa Wickiego Szkole Podstawowej w Pępowie.





## Krótki rys historyczny Szkoły Podstawowej w Pępowie

We wstępie do kroniki szkolnej pierwszy kierownik szkoły napisał: "W miejscowości Pępowo, gromada Banino, wśród obszernego i pięknego parku, stoi pobudowany blisko sto lat temu pałacyk przeznaczony obecnie na szkołę".

Z inicjatywy ludności Pępowa powołano Komitet Budowy Szkoły i rozpoczęto starania w celu uruchomienia obiektu. W skład Komitetu wówczas weszli: Edmund Krauze, Feliks Komkowski, Czesław Karczmarczyk i Leon Domaros.

Po uzyskaniu pozytywnej decyzji przystąpiono do prac remontowych i przystosowania budynku do wymogów szkoły.

W dniu 1 września 1961 roku po raz pierwszy w dziejach Pępowa rozpoczęto naukę w miejscowej szkole 42 dzieci w klasach I - IV. Oddano do użytku szkoły jedną izbę lekcyjną i świetlicę oraz mieszkanie służbowe. Pierwszym nauczycielem i kierownikiem tej szkoły był Ob Stanisław Bronk.

W roku 1964 szkoła posiada już sześć oddziałów, trzy izby lekcyjne i trzech nauczycieli. Pełnych osiem klas i 103 uczniów liczyła szkoła już w 1966 roku. W celu pozyskania

dalszych izb lekcyjnych rozpoczęte zostały w 1969 r. prace remontowe.

Od roku 1976, w wyniku likwidacji Szkoły Podstawowej w Małkowie, dzieci z tej miejscowości zaczęto dowozić do Szkoły Podstawowej w Pępowie. Szkoła była dla mieszkańców wsi ośrodkiem kultury, miejscem wszelkich zebrań i szkoleń rolniczych. Po 18 latach eksploatacji budynku trzeba było dokonać kapitalnego remontu. Remont trwał dwa i pół roku. W czasie remontu dzieci klas młodszych uczyły się w pomieszczeniach wynajętych w Pępowie, zaś uczniowie klas starszych uczyli się w Leźnie na drugą zmianę. W końcu września 1991 r. zakończono

wszelkie prace remontowe.

Uroczyste otwarcie prawie nowej szkoły odbyło się 17 października 1991 roku. Z zapuszczonego pałacyku powstała piękna, wygodna, z prawdziwego zdarzenia szkoła - zapewniająca dobre warunki do nauki.



W przeciągu minionych 31 lat kierowało szkołą 6 dyrektorów. W obecnym czasie szkole tej dyrekturuje pani Regina Komkowska.

**Mieczysław Komkowski**



WICEWOJEWODA GDAŃSKI

Szanowna Pani Dyrektor  
REGINA KOMKOWSKA

Szanowna Pani !

Z prawdziwą przyjemnością przyjmuję propozycję objęcia honorowego przewodnictwa Komitetu Organizacyjnego nadania Waszej szkole imienia ppor. Klemensa Wickiego.

Zgadzam się tym chętniej, że ideały, którym wierny był Porucznik Wicki, są mi szczególnie bliskie.

Życzę Pani, całemu Komitetowi Organizacyjnemu, społeczności szkolnej i szanownej Rodzinie szczęśliwego ukończenia podjętego dzieła.

Z pozdrowieniami

WICEWOJEWODA  
*J. Komkowski*

Fot. Archiwum

Gdańsk, dn. 8. 04. 92

### Program uroczystości

9.00 - Msza św. w Żukowie

11.00 - Uroczystość nadania szkole imienia ppor. Klemensa Wickiego

13.00 - Spotkanie Rady Pedagogicznej i Rady Szkoły z zaproszonymi gośćmi.



## Biografia ppor. Klemensa Wickiego

Klemens Wicki urodził się 8 października 1911 roku w Kielnie. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Kłosowie, następnie kontynuował naukę w Gimnazjum Humanistycznym w Wejherowie. Służbę wojskową odbył w pułku piechoty w Zambrowie, gdzie dosłużył się stopnia podchorążego.

W chwili wybuchu II wojny światowej został powołany do Batalionu Morskiego. Brał udział w walkach pod Chwaszczynem, w Osowej i Wielkim Kacku. Kampanię wrześniową zakończył w stopniu podporucznika.

Ranny w walkach przebywał najpierw w Szpitalu Wojskowym w Gdyni, skąd w styczniu 1940 roku przeniesiony został do Gdańska, a następnie w czerwcu 1940 r. do obozu jenieckiego w Toruniu. Stąd uzyskał zwolnienie ze względu na zły stan zdrowia.

Wkrótce podjął pracę w charakterze kontrolera obór na terenie Pomorza.

W czasie pobytu w szpitalu w Gdyni zaprzyjaźnił się z kapitanem M. Przygodzkim, prawnikiem z wykształcenia. Obaj po wyjściu z obozu jenieckiego podjęli działalność konspiracyjną w Związku Walki Zbrojnej. W połowie 1940 r. w majątku Hoenege w Borczu, w powiecie kartuskim poznaje Wicki księgową - Marię Szymichowską, również działaczkę ruchu oporu. Ona zdobywała informacje dotyczące zakładów produkujących benzynę syntetyczną (Hydrier Werke w Politz - Police k. Szczecina) oraz plany Penemünde na wyspie Uznam, gdzie przygotowywano się do produkcji pocisków V-1 i V-2. Informacje dotyczące tych zakładów były cenne, ponieważ lotnictwo alianckie nie mogło trafić na ślad obiektów - zamaskowane były dokładnie. Na podstawie informacji dostarczonych przez grupę Wickiego dokonano dokładnego bombardowania Polic, w wyniku którego na dłuższy czas unieruchomione zostały owe zakłady.

Po tych wydarzeniach gestapo postanawia szukać śladu nieznannej im organizacji szpiegowskiej. Tymczasem Wicki przygotowuje się do pracy na terenie Prus Wschodnich, gdzie ma się znajdować, w myśl krążących plotek, kwatery Hitlera. Wyjaśnienie tej sprawy to kolejne zadanie K. Wickiego.

W krótkim czasie gestapo aresztuje Przygodzkiego - członka sekcji gdyńskiej. W jego notesie widniała lakoniczna notatka: "Wicki, Szczecin".

Wicki był główną postacią w tej grupie wywiadowczej. Został aresztowany po upływie miesiąca. Aresztowania dokonali gestapowcy Baslacka - Stenzel i Feghta 26 czerwca w 1942 r. w majątku Tokary, powiat kartuski, gdzie przebywał Klemens Wicki na kontroli. Tego też dnia aresztowano Marię Szymichowską, a w Policach Alfonsa Sulewskiego (który dostarczał materiały Marii Szymichowskiej).

Wicki został umieszczony w celi nr 6 w gdańskim gestapo, przy ul. Neugarten 27. Pozostali członkowie jego grupy znaleźli się w innych celach.

Sposób prowadzenia śledztwa był wyjątkowo bestialski i nieludzki. Biciem i torturami starano się złamać więźniów i zmusić ich do ujawnienia faktów i nazwisk.

Początków grupy Wickiego należy szukać w 1940 roku w obozie jenieckim w Toruniu. Tutaj oficerowie otrzymali zadania i adresy kontaktowe. Stąd też wywodzi się szef grupy, ppor. Klemens Wicki, któremu wiadomości z terenu Gdyni dostarczał Przygodzki, z terenu Gdańska Edgar Betlewski, z terenu Szczecina Maria Szymichowska. Wicki przekazywał je do Warszawy, skąd szły na Zachód - głównie do Londynu. Informacje te dotyczyły np. ruchu jednostek w porcie wojennym, produkcji i remontu statków, położenia ważnych strategicznie i wojskowo zakładów pracy.

Proces grupy Wickiego odbył się w Berlinie, dokąd przywieziono 40 aresztowanych 08.12.1942 r. Wickiego i Szymichowską czekał dalszy proces na wniosek obrony z urzędu. Pod koniec sierpnia zapadły wyroki: Szymichowska otrzymała 5 lat obozu karnego, Wicki - wyrok śmierci.

Został ścięty w Moabicie - 11 października 1943 r. Kapelan więzienny, ks. Hertkopf poinformował najbliższych, że Klemens Wicki szedł na szafot z godnością i spokojem.

**Opr. dyr. szkoły, Regina Komkowska na podstawie dostarczonych materiałów.**



**KOMITET ORGANIZACYJNY  
NADANIA IMIENIA SZKOLE  
PODSTAWOWEJ W PĘPOWIE:**

1. Józef Borzyszkowski - wicewojewoda - honorowy przewodniczący
2. Paweł Sirocki - przew. RG w Żukowie - przewodniczący
3. Bogdan Łapa - burmistrz Gminy Żukowo - członek
4. ks. Stanisław Gackowski - członek
5. Henryk Sobczak - dyrektor CN - członek
6. Leon Wicki - brat Klemensa Wickiego - członek

7. Władysław Wicki - brat Klemensa Wickiego - członek
8. Jadwiga Chojnowska - bratanica Klemensa Wickiego - członek
9. Michał Skrzypkowski - przewodniczący rady szkoły - członek
10. Maria Wenta-Barlak - wizytator szkoły - członek
11. Regina Komkowska - dyrektor szkoły - członek
12. Jadwiga Jank - przewodnicząca rady rodziców - członek
13. Bogumiła Hirsch - członek komisji, nauczycielka SP Pępowo - członek
14. Urszula Bładowska - radna - członek
15. Sabina Dejk - członek

**“Patron”**

Aż trudno uwierzyć,  
że w naszej ziemi urodził się  
bohater.  
Był dzielny aż do śmierci.  
Nie wydał swych przyjaciół.  
W obronie Polski walczył z  
Niemcami.  
Dziękujemy Ci za wszystko !  
Za naszą wolność,  
za wolność Polski.  
Gdybyś mógł teraz żyć,  
byłbyś dumny z tego, czegoś  
dokonał.

A. Skrzypkowska, l. 10



Obelisk ppor. K. Wickiego w  
Czeczewie - rodzinnej parafii  
Fot . R. Mielewczyk

**Testament**

**Halle a/Salle, dnia 11.X.1943r.**

*Kochani Rodzice, Rodzeństwo i Krewni !*

*Przed chwilą odczytano mi ostateczny wyrok i już za parę godzin, to jest o godzinie 5 tej po południu już rozstanę się na zawsze z tym światem. Będę jeszcze się spowiadał i komunikował. Tak moi Kochani, chętnie chciałbym się z wami pożegnać, co jednak jest niemożliwe, dlatego cieszę się, że mogę to uczynić choć listownie i na tej drodze przelać Wam moje ostatnie słowa pożegnania. Całuję Ciebie Kochana Matko i Ojczy, przebaczcie mi za wszystkie kłopoty i strapienia jakie Wam w moim życiu tak często sprawiałem. Moje plany, być Waszą podporą starości i żyć i pracować tylko dla Was niestety nie spełniły się. Wyroki Boże były dla mnie inne a je przyjąć trzeba bez szemrania i ze spokojem. Dziękuję Wam Kochani Rodzice za wszystkie ofiary i trudy, jakie dla mego wychowania poświęciliście a przede wszystkim za tak głębokie wychowanie i przykładowe życie katolickie, dzięki którym ja schodzę dziś z tego świata jako wierzący katolik i pojednany z Bogiem. To jest największa łaska jaką ja grzesznik z hojnej łaski Stwórcy otrzymać mogłem. Ślę także słowa pożegnania dla wszystkich moich braci i sióstr, oraz szwagrów i Zośki, Trutki, wujka Michała i wszystkich krewnych i znajomych. Proszę wszystkich o puszczenie w niepamięć wszystkich uraz jakie do mnie żywili a za spójność duszy mojej proszę choć małe nabożne westchnienia. Oby dobry Bóg pozwolił i sprawił to, abyśmy na tamym świecie wszyscy razem cieszyć się mogli Jego widokiem na wieki Amen. Tyle ile mi starczyło książek, wysyłam je jako pamiątkę i chętnie chciałbym wszystkim coś wysłać, lecz niestety nie mam już co. Wszystkim naszym żołnierzom wysyłam także ostatnie życzenia, aby dobry Bóg ich łaskawie wrócił zdrowych do domu, ku ucieście naszych Drogich Rodziców. Władka proszę, aby zaopiekował się chłopczykiem Janiny i aby otrzymał wychowanie katolickie, ją proszę także ode mnie pozdrowić. Moi Kochani ! takie są wyroki Boże, więc trudno trzeba się z tym zgodzić, a umrzeć musimy wszyscy, najważniejsze aby przed tym Najwyższym Sędzią wyjść cało. Proszę pozdrowić ode mnie także ks. Melocha, Trudkę Kwidzińską, p. Jelińską i wszystkich znajomych. Jeszcze raz proszę Wszystkich o modlitwy za moją grzeszną duszę i żegnam się z Wami na zawsze słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !*

wasz Klemens





### SZTANDAR SZKOŁY

Fot R. Mielewcyk

#### Fundatorzy sztandaru:

1. Centrala Nasienna - Kartuzy
2. Leon Wicki z Łapina
3. Franciszka i Stanisław Wicki z Leźna
4. Krystyna i Mirosław Maszota z Leźna
5. Urszula i Stanisław Bładowski z Pępowa
6. Maria i Henryk Drażkowski z Pępowa
7. Maria i Wojciech Karczmarczyk z Pępowa
8. Teresa i Jerzy Karczmarczyk z Pępowa
9. Bogumiła i Edmund Konkiel z Pępowa
10. Krystyna i Franciszek Młyński z Pępowa
11. Michał Skrzypkowski z Pępowa

Zofia Skrzypkowska z Pępowa  
 Henryk Sobczak z Gd. - Chwarzna

#### Fundatorzy tablic i gablot:

- Tablica pamiątkowa** - Jadwiga Wicka-Chojnowska z Łapina  
**Szyld szkolny** - Urząd Gminy w Żukowie  
**Gablota do sztandaru** - Władysław Wicki z Prokowa  
**Gablota do pamiątek** - Bernard Wicki z Tuchomia.

#### Wbicia gwoźdźcia w drzewce sztandaru będą mieli zaszczyt dostąpić:

- senator Józef Borzyszkowski  
 ks. prałat Stanisław Gackowski - dziekan  
 Paweł Sirocki - przewod. Rady Gminy Żukowo  
 Bogdan Łapa - burmistrz Gminy Żukowo  
 Regina Komkowska - dyr. szkoły  
 Stefania Kulikowicz z Żukowa  
 Bernard Wicki z Tuchomia  
 Władysław Wicki z Prokowa  
 Bogumiła Wicka z Łapina  
 Jadwiga Wicka-Chojnowska z Łapina  
 Jan Wicki z Leźna  
 Michał Wicki z Łapina  
 Pracownicy Szkoły Podstawowej w Pępowie  
 Jadwiga i Zdzisław Dudek z Pępowa  
 Teresa i Jerzy Karczmarczyk z Pępowa  
 Aniela Pettke z Pępowa

### Pracownicy szkoły

Aktualnie w szkole pracuje 15 nauczycieli i 5 pracowników administracji i obsługi.  
**Dyrektor** - Regina Komkowska  
**Spółeczny z-ca dyr. szkoły** - Bogumiła Hirsz

**Nauczyciele:**  
 Irena Bojanowska, Maria Byczkowska, Zenon Byczkowski, Ewa Kleba, Mieczysław Komkowski, Małgorzata Kurkowska, Danuta Labuda, Ryszard Peek, Zdzisława Pionka, Małgorzata Rabek, Zofia Skrzypkowska, Krystyna Szufel, Urszula Wirkus.

**Pracownicy administracji i obsługi:**  
 Elżbieta Jabłońska, Józef Kamiński, Teresa Komkowska, Gertruda Wiczowska, Marian Wiczowski.



## Szkoła Podstawowa w Pępowie ubiega się o nadanie imienia

We wrześniu 1991 r. upłynęło 30 lat istnienia Szkoły Podstawowej w Pępowie. Szkoła mieści się w zabytkowym pałacu, który otacza piękny park. W br. szkolnym, w dniu 30 września 1991 r. rozpoczęto naukę po 2,5 rocznej przerwie w nowo wyremontowanej szkole, dzięki czemu uczniom stworzono nowe, dobre warunki do nauki. W związku z powyższym rodzice naszych uczniów wystąpili do Dyrektora szkoły z propozycją nadania szkole imienia. Wobec tego Dyrektor szkoły w dniu 20.05.1991 r. wystąpiła z apelem do uczniów, rady pedagogicznej i mieszkańców wsi Pępowo, aby zgłaszano kandydatów na patrona szkoły.

W drodze konkursu zgłoszono jedną, z bogatą dokumentacją kandydaturę - ppor. Klemensa Wickiego. Kandydaturę zgłosił Michał Skrzypkowski, a materiały zebrała jego żona, Zofia Skrzypkowska. Komisja konkursowa w dniu 09.01.1992 r. zakwalifikowała ppor. K. Wickiego na kandydata na patrona naszej szkoły.

Termin uroczystości nadania imienia szkole planuje się na dzień 27 maja 1992 r. Sztandar szkole fundują mieszkańcy wsi Pępowo oraz rodzina Wickich.

Dyrekcja szkoły zwraca się z prośbą do rodziny Klemensa Wickiego, Jego znajomych i przyjaciół o dostarczenie, udostępnienie i przekazanie pamiątek po Nim do izby pamięci.

**dyr. szkoły: Regina Komkowska**

## APEL

Dyrektor i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Pępowie zwracają się z apelem do mieszkańców naszej wsi o wzięcie udziału w konkursie na patrona szkoły.

Kandydat powinien odpowiadać następującym kryteriom:

1. Z pochodzenia Kaszub (z naszego regionu)
2. Patriota
3. Człowiek, który dokonał wielkich czynów, a wiedza o tym w środowisku jest mała
4. Wzorzec osobowy
5. Typowana postać nie jest patronem szkół w naszym regionie
6. Wiadomości o kandydacie publikowane w wydawnictwach naukowych czy popularnonaukowych, czasopiśmie wsparte są dokumentami osobistymi, historycznymi, zeznaniami świadków.

Materiały dotyczące kandydata należy dostarczyć do dyrekcji szkoły w terminie do dnia 15.IX.1991 r.

Po rozstrzygnięciu konkursu (pod nadzorem komisji), w którym wezmą udział uczniowie naszej szkoły, nastąpi w dniu 11.XI.1991 r. nadanie imienia szkole



Tablica pamiątkowa ku czci patrona szkoły

Fot. R. Mielewczyk

## Podziękowanie !

Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, Rada Szkoły, Samorząd Szkoły Podstawowej w Pępowie składają podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do sfinalizowania uroczystości nadania szkole imienia ppor. Klemensa Wickiego.

Dziękujemy !

Za honorowe przewodniczenie Komitetowi Organizacyjnemu Senatorowi - Józefowi Borzyszkowskiemu, za przewodniczenie Komitetowi Organizacyjnemu Pawłowi Sirockiemu - przewodniczącemu Rady Gminy, Burmistrzowi - Bogdanowi Łapa za udział w pracach Komitetu Organizacyjnego i sfinansowanie gazety okolicznościowej, Ks. prałatowi - St. Gackowskiemu za przygotowanie całej uroczystości w kościele, pani Marii Wenta-Barlak za pracę w Komitecie Organizacyjnym, cenne wskazówki i rady oraz wszystkim pozostałym członkom Komitetu Organizacyjnego za współudział w przygotowaniu całej uroczystości.

Rodzinie ppor. Klemensa Wickiego za ufundowanie tablicy pamiątkowej i gablot. Mieszkańcom wsi i rodzinie patrona za ufundowanie sztandaru dla szkoły. Wszystkim rodzicom uczniów za uroczyste przygotowanie spotkania z rodziną patrona i zaproszonymi gośćmi.

Zukowo, 1992.05.08

Burmistrz gminy  
Żukowo

Szkoła Podstawowa  
w Pępowie

Droga Młodzieży, w dniu dzisiejszym szkoła Wasza otrzymuje imię ppor. KLEMENS WICKIEGO, który od tej chwili staje się Waszym patronem.

Chciałbym podkreślić wielkość zasług i bohaterstwo, jakim wykazał się ppor. Wicki dla Ojczyzny i regionu Kaszub i zarazem życzyć Wam naśladowania i przyjęcia Jego cech wielkiego patriotyzmu.

MINISTRZ GMINY ŻUKOWO  
mgr Inż. Bogdan Łapa

Druk PSP "NOWATOR" Kartuzy



Kserokopia z protokołu z przedmiotu śródwojska  
 Pomorskiego Obr. Górnisk z dn. 8. 02. 93 r.  
 zob. także "Śródwojska pomorskie".

ad.2 Podczas grudniowego spotkania padły ze strony kol. Dargacza zarzuty jakoby Klemens Wicki stracony w 1943r. za szpiegostwo na rzecz Polski był Niemcem, skoro w RFN istnieje jego pomnik, pozatem i jego bracia byli żołnierzami Wehrmachtu. Obrony honoru p.por. Klemensa Wickiego podjęła się kol. Janina Walentynowicz. Odczytała w całości artykuł dyr. Szkoły, Reginy Komkowskiej, zamieszczony w "Głosie Szkoły" z Pępowa dn. 27.05.1992r., oraz urywki z artykułu Bogusława Holuba zamieszczony w "Wybrzeżu".

Z tych artykułów dowiedzieliśmy się, że p.por. Klemens Wicki we wrześniu 1939r. walczył w obronie Gdyni, ranny, został po pobycie w szpitalu zwolniony w połowie 1940r. W szpitalu związał się z kapitanem Przygockim. Po zwolnieniu rozpoczęli działalność w ZWZ. To ich informacje doprowadziły do zbombardowania zakładów produkujących benzynę syntetyczną w Policach k/Szczecina. Aresztowani -ca 40 osób- w czerwcu 1942r., prawie wszyscy otrzymali wyroki śmierci, ścięci i pochowani w Halle. Tam też znajduje się pomnik bez nazwisk upamiętniający ofiary zbrodni hitlerowskich. Niemieckapelan więzienny odprowadzający skazańców na szafot pisze w liście do proboszcza parafii rodziny Wickich: Polska nie może zginąć mając takich synów.



Puszczona obiegami po sali fotografia rzekomego pomnika potwierdza kłamliwość zarzutów kol. Dargacza w tym względzie.

O losach braci Klemensa Wickiego dowiedzieliśmy się:

Władysław i Stanisław po zakończeniu obrony Wybrzeża w 1939r. dostali się do niewoli niemieckiej, przekazani do osławionej kaźni "Viktoriaschule" w Gdańsku, następnie przekazani do oczyszczenia terenu Westerplatte, później do pracy u Bauera (rolnika) w okolicy Gdańska. Do domu wrócili w 1940r.

Jan z niewoli niemieckiej skierowany do budowy dróg pod Stargardem-Szczecinskim, zmarł z wycieńczenia.

Leon po zakończeniu działań wojennych w 1939r. uciekł przed niewolą niemiecką, potem pracował w rolnictwie.

Wcieleni do Wehrmachtu:

Walery przeszedł do Armii Gen. Maczka, po wojnie został w Ameryce.

Stefan przeszedł do Armii Gen. Andersa, po wojnie wrócił do Polski.

Stanisław przeszedł na stronę Sowieców, wrócił po 1945 r.

Bolesław ranny na froncie wschodnim, uciekł ze szpitala - po wejściu Sowieców przedostał się na Zachód został w RFN.

Mieczysław zdezerterował przed Wehrmachtami, ukrywał się działając w "Gryfie", Na 7 dni przed wkroczeniem wojsk polskich i radzieckich podczas oblawy na partyzantów zamordowany przez Ukraińców.

Bronisław zdezerterował przed Wehrmachtem, ukrywał się, działał w podziemiu.

Bernard przebywający w rodzinnym domu w Kłosowie ukrywał 2 sowieckich żołnierzy. W domu rodziny Wickich ukrywano też brata kapitana Przygockiego (równocześnie z Klemensem Wickim aresztowanym i straconym) usilnie poszukiwanym przez Gestapo.

Władysław, który uniknął Wehrmachtu jako pracownik rolny, został na skutek donosu zaraz po wejściu Sowieców aresztowany przez NKWD i wywieziony za Ural.

Obecny na sali Bolesław Wicki powiedział, że gdyby byli przyjaźnie ustosunkowali do Niemców, nie ryzykowaliby życiem, dezercją przed pójściem do Wehrmachtu. Działalność jego brata Klemensa jest również świadectwem ich wychowania w miłości i szacunku do swojej polskiej ojczyzny. Innym dowodem polskości jego rodziny jest fakt, że po odrodzeniu Polski w 1929r. ojciec jego został wójtem ich gminy.

Prof. Krzyżanowski proponuje sprawę tę przekazać poprzez Okręg AK do Przekazu Gdańskiego. Kol. Walentynowicz proponuje zaskarżyć kol. Dargacza do Sądu Koleżeńskiego.

Głos zabrał również gość naszego spotkania p. Piotr Górski, który zna wprawdzie tylko gospodarza Leona Wickiego, wzorowego i postępowego polskiego gospodarza. Uważa, że rodzina Wickich jest na wskroś polska, charakter narodowy polski. Członkiem tej rodziny był również znany wszystkim Polakom Ksiądz Biskup Gawlina.

id. 3. Kol. Nasinski przypomniał, że przed 130  
Stycznim, którego decyzyj  
Sowinski



Wpłynęło dnia 14.06.  
Ldz. 2306/POM/2000

*oryg. listu znajduję się w t. osob.*

*M-332/941*

*poze Pomona Meller Edward*

Edward Meller

Gdynia, 7 czerwca 2000

81-601 Gdynia

Fundacja Archiwum Pomorskie A.K.  
ul. Wielkie Garbary 2  
87-100 Toruń  
Pani Ella Skerska

Szanowna Pani,

Uprzejmie dziękuję za pismo z 31.5.2000 Ldz.2228/POM/2000 z informacją o artykule w "Gdańskim Przekazie" dotyczącym mojej osoby.

Niestety nic mi nie mówi nazwisko "Banaś", a wobec tego, że nie mogę w tutejszym Oddziale ŚZZAK otrzymać numeru 1/2000 "Gdańskiego Przekazu", uprzejmie proszę o zrobienie dla mnie kserokopii interesującego mnie artykułu, a wówczas będę mógł się wypowiedzieć o autorze artykułu, jak i merytorycznie na temat jego artykułu.

Na koszt kserokopii i przesyłki pozwalam sobie załączyć zł. 10. i z góry dziękuję za nadesłanie w.w. artykułu.

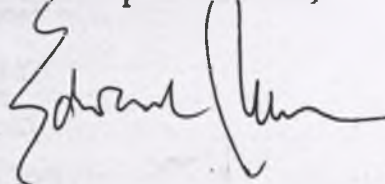
Korzystając ze sposobności, wobec tego, że zajmuje się Pani dokumentami odnoszącymi się do działalności konspiracyjnej AK, w tym oczywiście działalnością wywiadu z lat 1939-1945, przesyłam do zbiorów fundacji:

1. zdjęcie Klemensa Wickiego, oficera wywiadu w latach 1940/1943, działającego na terenie Gdyni do jesieni 1942
2. oraz jego oryginalny list z dnia 11.10.1943, skierowany do jego przyjaciół (Pawła i Ireny Konikowskich), z miejsca jego skazania na karę śmierci w Halle a/Saale, za udowodnioną mu działalność wywiadowczą przeciwko III Rzeszy.

O działalności Klemensa Wickiego, i współdziałających z nim osobach z Gdyni, zwłaszcza o Pawle Konikowskim, wspominają historycy Bogdan Chrzanowski i Andrzej Gąsiorowski w Roczniku Gdyniński nr. 4 str. 144. Kontakt służbowy z K. Wickim jak i P. i I. Konikowskimi miał m.i. Mieczysław Kowalski, którego biogram przedstawiłem Archiwum w 1994 roku.

Serdecznie Pania pozdrawiam,

Załącznik 2





**Wicki Klemens** ps. nie znany (1911–1943),  
wywiadowca Oddziału II KG AK „Stragan”.

Urodzony 8 X 1911 r. w Kielnie, pow. Wejherowo; syn rolnika Leona i Bronisławy z d. Skrzypkowskiej. Ojciec był wójtem gminy Załęże, członkiem Zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu i delegatem Ogólnopolskiego Kongresu Rolnego w Warszawie, oraz członka Pow. Komisji Poborowej w Kartuzach.

Po ukończeniu szkoły powszechnej w Kłosowie, dokąd rodzina Wickich przeprowadziła się w 1912 r., Klemens był uczniem Gimnazjum Klasycznego w Wejherowie. Po maturze, którą złożył w prywatnym gimnazjum dr. Zegarskiego w Gdyni, został powołany do odbycia służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Po jej ukończeniu otrzymał przydział do 71 Pułku Piech. w Zambrowie, następnie do 1939 r. pracował w firmie maklerskiej w Gdyni. Przed rozpoczęciem działań wojennych został powołany do Batalionu Morskiego w Gdyni, który w ramach mobilizacji został zmobilizowany jako Pułk Piechoty Morskiej. Podczas kampanii wrześniowej uzyskał stopień ppor., brał udział w walkach pod Chwaszczynem, w Osowie i Wielkim Kacku. Jako ranny przebywał w szpitalu wojskowym w Gdyni. W styczniu 1940 r. został przeniesiony do Gdańska, a w czerwcu do obozu jenieckiego w Toruniu. Zwolniony z obozu z powodu odniesionych ran, został skierowany do pracy w rolnictwie, do kontroli obór na terenie wybrzeża gdyńskiego i przyległych powiatów.

Zaprzyjaźniony z kpt. Marianem Przygodzkim z okresu wspólnego pobytu w szpitalu wojennym w Gdyni, został przez niego zaprzysiężony i wprowadzony do ZWZ. Dzięki pracy na tak rozległym terenie miał możliwość spotkania się z wieloma ludźmi nie wzbudzając podejrzeń. Zdobył wielu informatorów; uzyskane od nich wiadomości o ruchach w portach wojennym i handlowym w Gdyni i Gdańsku oraz o ruchach wojsk niemieckich przekazywał przez kpt. Przygodzkiego jego przełożonemu Czesławowi Łasikowi, wywiadowcy AK „Stragan”. Cenne informacje uzyskał po nawiązaniu kontaktów z Marią Szymichowską z Kartuz, która pracując jako księgowa w majątku Borcz poznała tam Albina Sulewskiego, zatrudnionego w fabryce benzyny syntetycznej w Policach (Hydrierwerke Pöllitz) koło Szczecina. Sulewski dostarczał wykradzione z archiwum zakładu oryginalne plany położenia zakładu, rozmieszczenia dział przeciwlotniczych, hal produkcyjnych i zbiorników z benzyną. Plany te, informacje o próbach raketowych V1 i V2 w stacji doświadczalnej w Peenemünde na wyspie Uznam, jak i inne informacje, przekazywał Wicki do Warszawy.

Skutkiem aresztowania przez gestapo członków siatki wywiadowczej AK „Stragan”, Czesława Łasika i Mariana Przygodzkiego, aresztowano również 26 VI 1942 r. Klemensa Wickiego, Marię Szymichowską, Albina Sulewskiego, Teofila Siegmullera i innych. Po okrutnym śledztwie prowadzonym przez gestapo w Gdańsku przekazano uwięzionych do więzienia w Berlinie–Alt Moabit. Rozprawa o szpiegostwo odbyła się przed Najwyższym Sądem Wojennym w Berlinie–Charlottenburg. Klemensa Wickiego, jak większość oskarżonych skazano na śmierć przez ścięcie. Wyrok wykonano w Halle 11 X 1943 r.



*Stou. biogr. kowosp. pomorskiej 1989-1945,  
Tom 1996, z. 2, s. 174*

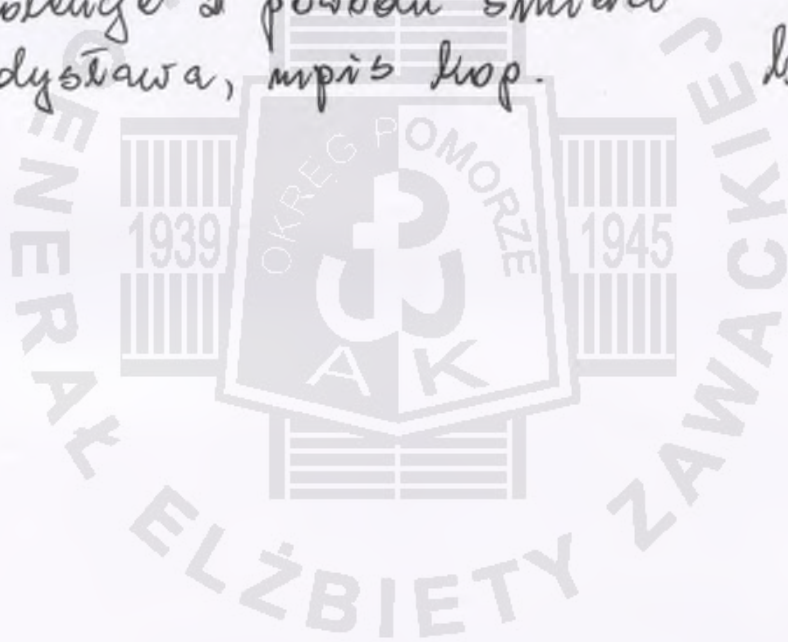
AP AK, T.: Szymichowska M. (tu rel. Wickiego W.); Mę c l e w s k i A., Neugarten 27...,  
s. 340–347.

Janina Walentynowicz



IV.1. Korespondencja bieżąca: Fundacji  
z rodziną,

1. List Fundacji do Władysława  
Wiickiego z 6.04.1993r., mpis, kop. k. 1 s. 1
2. List Łopii Wiickiej z 1.06.2004r.  
informujący o śmierci Władysława  
Wiickiego (męża), mpis. oryg. k. 1 s. 2
3. Pismo Fundacji z 16.06.2004 -  
kondolencje z powodu śmierci  
Władysława, mpis kop. k. 1 s. 3





FUNDACJA  
„Archiwum Pomorskie Armi Krajowej”  
ul. Piekary 49, tel. 271-86  
87-100 TORUŃ

Ldz. 447/A/93

Toruń 6.04.1993 r.


Szan. Pan  
Władysław Wicki  
Przekowo k. Kartuz

Szanowny Panie !

Dotarł do naszej Fundacji protokół z zebrania Środowiska Pomorskiego Okręg Gdańsk z dn. 8.02.92, gdzie zawarte są interesujące informacje o braciach ś.p. Klemensa wickiego, podane przez p. Bolesława wickiego. W związku z tym zwracamy się do Pana z prośbą o przesłanie do Fundacji bliższych informacji o działalności konspiracyjnej tych z braci, którzy brali w niej udział np. Władysława, Stanisława, Bronisława /poza Klemensem/.

Prosimy o kontakt listowny.

Łączymy wyrazy szacunku

Kierowniczka Archiwum  
  
mgr Hanna Marcinkowska



83-300 Kartusz

Prokowo 1. czerwca 2004 r.

2

Fundacja Archiwum i Muzeum  
Pomorskie Strumie Krajowej oraz  
Wojskowej Służby Polek!

Obywatela w Kwidzynie b.r. Biuletynu  
Fundacji, który był adresowany do mojego  
s.p. męża Władysława Wiśkiego. Zmarł  
26. października 2003 r. od tego czasu zachorowałam  
i nie miałam dość siły aby przystąpić do napisania.  
Mam 93 lata a s.p. mąż Władysław 94 lat był  
Staropolskim przywódcą młodości „Starosie nie radosie”  
i tak jest ze mną, jestem o wybaczenie za to  
opóźnienie. Życzę Bożego Błogosławieństwa i zawsze  
Opieki Matki Najświętszej ze świętym Józefem  
oraz zawsze dobrego zdrowia w służbie wojskowej

Z poważaniem Zofia Wiśka



# FUNDACJA ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

L. dz. 1781/Pan-410/04 Toruń 16.06.2004 r.

odp. na L. dz. 1759  
- kondolencje - Władysław Wicki (zmst) A

Pani  
Zofia Wicka  
Prokowo  
83-300 Kartuzy

Szanowna Pani !

W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej i pracowników Fundacji przesyłam Pani wyrazy głębokiego współczucia.

Bardzo zasmuciła nas wiadomość o śmierci Pana Władysława Wickiego. Nikt nas nie poinformował o tym i dlatego wysyłaliśmy "Biuletyn" na Jego nazwisko, za co Panią bardzo przepraszam.

Życzymy Pani zdrowia i wielu pogodnych dni.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem .....  
Elżbieta Skerska dokumentalistka



T:01-138/747 Pom.

Gdynia

Wicki Klemens

V. Karty informacyjne

h. 19



Uchwała 1

wynag. AK  
2J?

+  
1943 WICKI KLEMENS

obór i,

Oficer KP, por., podzes. obsługi kontroler (mieszkań-  
kniós, wyprzedz. (KG) AK. Niecki przebiegwał  
metenę uzasadniony zdobyty przez  
Sulewskiego. Synichowski do stacji nadawczej.  
W wyniku posiadanej informacji lotnictwo  
alianckie bombardowało wytwórnię benzyny w  
Poliszach → areszt. 26. VI. 1942 → długotrwały  
wyrok śmierci. wył. X. 1943 w Halle - ścisły.

źródło → rel. M. Synichowskiej K-1/Pom II w. 15

K. Zas. P1w I/1/s. 4, 14, 15, 23, 24; I/2/s. 8



## Wicki Klemens

Wzrusze „Spuszenie Marii Szymi-  
elskiej” jest odpis listu porębnego  
Klemense Wickiego do rodziny voner i po  
bioprem aut. Marii Szymirowskiej str. 96  
Liczne informacje od str. 11-45, 56

HMH-S'



Kiichii Wlemens 1.

3

Службеници оупу Киичуо (оупе оупише):  
Супиичоуше М., Пугодли Мориан [G. Hynen],  
Мориниоушли, Саричи, Беттешли, Филипиа  
(2 Уелорре?), Сигмюллер (и Уолеро), Зарие-  
чки (2 Таче), Стопа, Сулешли Алфонс  
Оупе Камрешке: Симонски Анрес  
(Тасик'), Кнопешли, Килм, Коминсли,  
Антониче Крхолд (2 Пониске), Кетале Јам,  
Смигтоушли, Андријешли, Лашоушли,  
Добнуше Хелме.



Kiedzi Klemens 2. 4

całkowicie wymiada pokryteli z sieci  
K. Kiedzi:

Sarnowski z Tu Grol, Milassli, Punkt  
z Kiejnosne

Araszkeliw z carku 1942r., sledzko K  
Coddizem na ul. Mengonen

Zob. T.: spuscizme M. sypmichowskiej,  
Usp. Adymie, s. 24



ppor. rez. WICKI KLEMENS

KG AK wyw.

Kierował siatką wywiadu dalekosiężnego AK wchodzącą w skład "Straganu" i powiązaną z wywiadem ZJ. Siatka ta położyła duże zasługi w rozpracowaniu ważnych obiektów na Pomorzu (np. fabryki benzyny syntetycznej w Potulicach).

Zr.: B. Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna..., s. 135.

MGr' 1994





Wicli Klemens, ppor. rez.

Widymie ?  
AK7

oficer wywiadu AK, aresztowany i w  
sierpniu 1943 r. skazany na śmierć,  
stracony w Halle w 1944 r.

K. Ciedzanowski, *Kobiety pomorskie...*

Pomeranie, z. 4/1975, s. 16.

PO-94

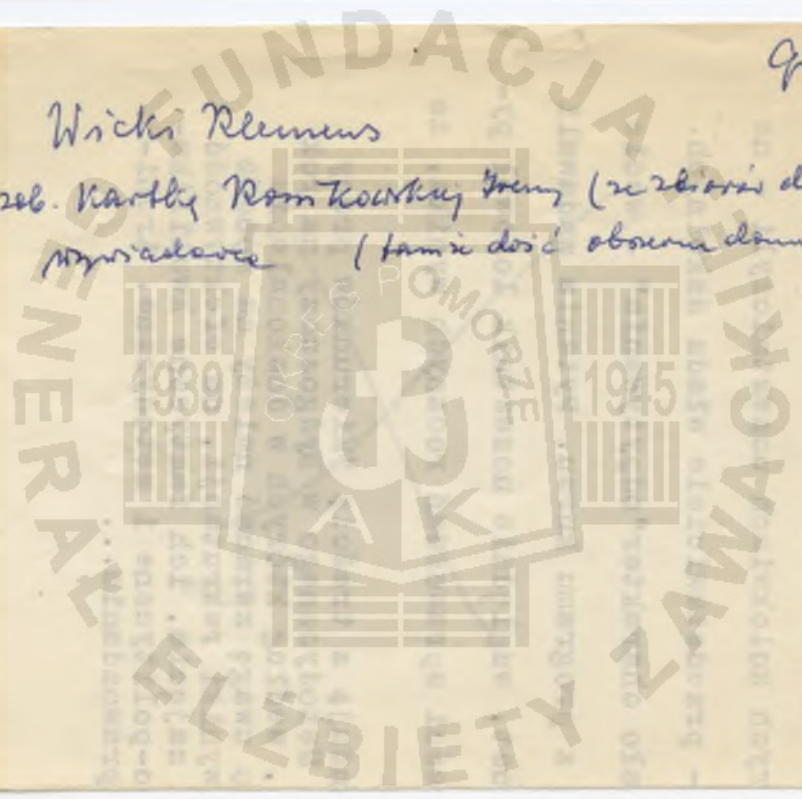
138/P  
202-AK  
3. Gdynia  
8

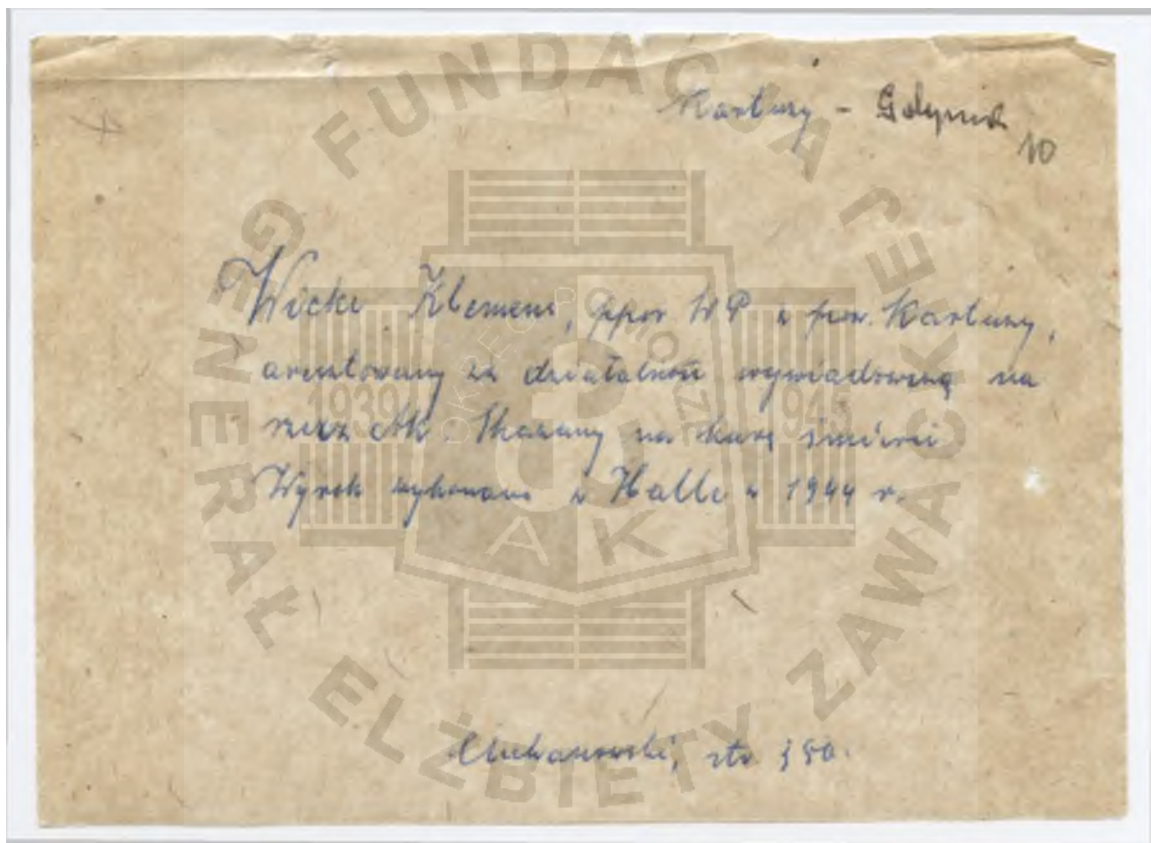
1  
+ 4 Włochi Klemens 5  
6 - - - 7  
p 8 Leon Bronsista  
skrzypkowiec 9 1945  
10 11 26.V.42 areszt.  
Ścisły 13.10.1943  
12. ni. Szymichowskiej; sprowadzone s. 11 i inne<sup>-15</sup>  
(w sprowadzone data aresztowania 25.06.)



Wichni Klemeus  
246. Kartky Rom Koutky Gromy (z zbiroris do Clenas)  
Mysiaslowe (tam x desic obsena dom)

Opolywie  
174





Warburg - Golemb 10

Wicker Klemens, paper 189 w. from Warburg,  
anniversary in the 100th year of his birth on  
the 10th of March in the year 1944 in Halle.  
1944 r.

Ulchanski, str. 380.



Wicki Klemens

ppov. rez.

- szef siatki wywiadowczej na Pomorzu,  
wchodzącej w skład „Stragani”  
Miał kontakty z Zf

Pomorze  
ZWZ-AK

11

B. Chruszowski, "Konspiracja ...", str. 29  
K. Wojt/Vi.94.

Gdynia 12  
Zs. Jasnowy

Wicki Klemens

Dowództwo grupy wywiadowej Zs. Jasnowy,  
wtrzymując kontakt z komendantem podchor-  
guz morskim ZWS-AW Józefem Olweckim  
(„Andriej”, „Kamień”).

B. Chruszczki, Józef Olwecki - „Stutthof”.

MLet-95 Zarysy Murem, nr 5-2 1984, s. 9



WICKI K.

Gdyś<sup>13</sup>  
ZLIZ - AK

21 kwietnia i czerwiec 1942 r. jego grupa germańska  
została zlikwidowana. Wtedy ma mój cyrulak będą  
Najemnego Krępy został stracony.

B. Chmurny, A. Górnica, D. Jędrzejewski... , K. Kłopot.  
Den. Mus., 1985/6, s. 36.  
MLbT-95

WICKI K. ppov. rez.

W okresie okupacji był zatrudniony w charakterze kontrolera obrotu i mierzności kawy, co umożliwiło mu skrytycznie natadne pomiaranie się po całym Pomorzu. Jego matka prawdopodobnie uchodziła z tytułu „Krajanki”, była też partnerką i opiekunką Zw. Janczarskiego.

B. Chmura, A. Gasiorowski, Dziennik..., Stuttgart.  
Gen. Plan., 1985 / 6, s. 18.  
ML154 - 55

gdymie 14  
ZLSZ - AM  
Zw. Janczarski?





Gosp. Sedywa 15

Pielki Klemens

Adrest t. XII str. 205, vel Louiskovka Treva

W. 20. 95

Šupeltonet Gdylina<sup>16</sup>

Wicki K

Luvi Stefana Heuska, Alieskai o Gdylu  
pog Stecu Gumbelchaku na I pigtne a  
Stefan Heusel na II pigtne.

Zwiscio: elst. tou xxii sto 67-69 vel C2 i B3 Heusel

le Stee.



+ Klemens Wiccki

AK Gdynia  
wyniad  
17

Zob: T: M-332/941 Edward  
Meller pose Pomor., 12. IV

1882. VI 2000

a

Golynia FK 18  
Warszawa

WICKI Clemens

Urodz. 8. X. 1911 r. o Lielkie, pow. Węgherow-  
50. Wyradowca Oddz. II. RS. FK, Stragan.

Arrest. 26. VI. 1942 r., skazany na śmierć  
przez sądzie Wyndk. bykawała o Kalle 11. X. 1943 r.

doł. Stowik Biogr. Towp. Sou. 02 2, s. 174  
Fundacja Archiwum Sou. FK  
Tomsk, 1996 r.

u. Dec 2002



a + Wiclii Glemens

Gdynia 19  
ZNR-RV

Sędzomy we wresim(?) 1943  
w Torzaw, dohed pœmiœci sã Sęd  
Wojemy z Berlina (siedsibe bombardo-  
wane!); sędzomy z Maria, Szymichewski;  
siedziy w Halle 11.10.1943r.; gromadzã  
dla wywiadu inf. o potôzium Fabryk  
Benzyny Syntetycznej w <sup>Dolicech</sup> Potulicach i  
pierwsze wiadci o wytworzeni V-1 na wy-  
spie Murnau, przekazane ich wywiadowi  
wskr.

alianckiemu spowodowało bombardowanie obu wytwórni w 1943(r); wydał Marię Szymichowską - matowca w gestapa w Gdansk.

zob: Arch. WSK, J: 1350/WSK Maria Lasprzyk-Jarbecz, Moje wspomnienia z wzięcia niemieckich... s. 19-20.

Wz. J, 105



M-138/100  
IX-87



Rodzinie  
 Władysława Wicks  
 Przekazane k. Kautów

M-138/747

Gdynia  
 ZWZ-AK

W tymogda 179

3

+ Wicksi Klemens

*Wicki Klemens*

